Guzior, FALA (ft. Oskar83)

(Czekam na fale jak blok
Setki ton
By nas zabrało
Wciągnie wnet pod wodę prąd
Chwyć mą dłoń
Zniknijmy z radarów)

Czekam na fale jak blok
Setki ton
By nas zabrało
Wciągnie wnet pod wodę prąd
Chwyć mą dłoń
Zniknijmy z radarów
Czekam na fale jak blok
Setki ton
By nas zabrało
Wciągnie wnet pod wodę prąd
Chwyć mą dłoń
Zniknijmy z radarów

Nabieram oddech
I chowam głowę pod wodę
Wstrzymuję aż zrobię się purpurowy
Krew czyści kilka kapsułek kurkumowych
Taki sam Mati
Trochę lepszy wózek
Trochę tych szmat droższych
W przeszłości wolałem airforcy niż jakieś Givenchy
I nosiłem zawsze za kostki
Spytaj o płytę mnie
Ja spytam w nerwach już CO Z TYM?
Taki to pośpi
Kiwają palcem , ze długo to nie będzie trwało
Jebią mnie ich groźby
Przełączam, gra mi nowy Kanye Gospel
Lubie ten krążek, bo trochę odleciał
A ja to w sercuchu, kumam że dobrze
Czesze mi czosnek, że
Patrzysz jakbym był najdroższy
Lala nie jestem zazdrosny
Chcesz poleć albo z tym, albo z tym
Ja polecę albo z nią, albo z nią
Jebać to , nie dla mnie są związki
Inne są przy tobie jak paszkwil
Uwielbiam gdy do moich nozdrzy
Dostają się twoje perfumy – są piękne, weź kurwa je rozpyl

Czekam na fale jak blok
Czekam na opad i grom
Czekam na planety roast
Jebie to miasto, nie wychodzę
Festiwal tandet i zło
Słucham Depeche Mode
A nie na niebiesko
Taki mam nastrój
Jebie tym smogiem, ja lubię pogodę angielską
Oczyszcza powietrze jak Dyson

Czekam na fale jak blok
Setki ton
By nas zabrało
Wciągnie wnet pod wodę prąd
Chwyć mą dłoń
Zniknijmy z radarów

Czekam na fale jak blok
Setki ton
By nas zabrało
Wciągnie wnet pod wodę prąd
Chwyć mą dłoń
Zniknijmy z radarów

[Oskar83:]
Wyspani jak zawsze
prowadzimy rozmowę
nie gadkę
parząc herbatkę
nalej rosołu
ja poszatkuję
kurwa mac
nie siebie, natkę
Przejęzyczają się najlepsi
Darłem się ze wyjebię
Nie ciebie
Tylko śmieci
Później
Nie krzykiem
Donośnym głosem
Życzyłem ci nie śmierci
Tylko dzieci
Wychodzę wkurwiony do roboty
Ale nie zawsze, dzisiaj
I twojej przyjaciółki Ani kochanie, nie pragnę
Ja bym tak się popisał
Wiem czasem klnę na zjebane
Nie małżeństwo
Społeczeństwo
Do twego byłego,
Nie pizdy
Mówię koleżeńsko
A do ciebie KOCHAM
Nie nigdy, wolę często
Moja robota mnie nie nudzi
Tylko jara
Jak mam zrobić to
Nie później, tylko zaraz
I się nie opierdalam, tylko staram
Teściowa to nie kurwa stara
Tylko mama
A twój bart to nie Balas
Tylko Alan
I nie przeszkadza jak mówię kochana
Bo rozjebie ten skarb nam ja
Nie dziwko, fala

Czekam na fale jak blok
Setki ton
By nas zabrało
Wciągnie wnet pod wodę prąd
Chwyć mą dłoń
Zniknijmy z radarów
Czekam na fale jak blok
Setki ton
By nas zabrało
Wciągnie wnet pod wodę prąd
Chwyć mą dłoń
Zniknijmy z radarów